

Sygn. akt III AUa 248/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Ł.

sprawy **J. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę

na skutek apelacji J. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 10 grudnia 2014 r. sygn. akt V U 1450/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje J. O. prawo do emerytury poczynając od dnia 11 października 2013 roku;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz J. O. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 248/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawcy J. O. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż nie udowodnił on wymaganych 15. lat pracy w takich warunkach.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 21 października 2013 r. J. O. wniósł o jej zmianę wskazując, że udowodnił 15. letni okres pracy w szczególnych warunkach w Przedsiębiorstwie (...) w G. od 1975 r. i u następców prawnych, gdzie pracował jako maszynista ciężkiej maszyny transportowej. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. O., urodzony w dniu (...), złożył w dniu 12 września 2013 r. wniosek o emeryturę. J. O. nie jest członkiem OFE. Na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił okres ubezpieczenia w wymiarze 26 lat 7 miesięcy i 12 dni. Organ rentowy nie uznał wnioskodawcy żadnego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

W okresie od 1 sierpnia 1975 r. do 15 lipca 2006 r. odwołujący się był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w G. na stanowiskach:

- w okresie od 1 sierpnia 1975 r. do 31 października 1991 r. w (...) Prefabet-G.", początkowo tj. do 1976 r. jako betoniarz, betoniarz-ustawiacz form, a następnie, po zdobyciu stosownych uprawnień, jako kierowca wózka widłowego;

- od 1 listopada 1991 r. do 31 grudnia 1998 r. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. na stanowisku kierowcy wózka widłowego.

Przedsiębiorstwo Produkcji (...) w G. należało do branży budowlanej. (...) działalności stanowiła produkcja rur ogromnych rozmiarów od 200 do 2.000 cm, a także zbrojeń stalowych. Do produkcji betonu wykorzystywano takie materiały jak: piach, cement, kruszywo i beton.

W okresie zatrudnienia J. O. pracował początkowo na stanowisku betoniarza oraz ustawiacza form, a następnie jako kierowca wózka widłowego typu Lancer B. na wydziale betonu kruszynowego. Ubezpieczony przy pomocy wózka przewoził puste formy pod agregat, odwoził formy już napełnione po produkcji przy agregacie, przewoził rury. Były to rury ogromnych rozmiarów, ważące średnio około 9 ton. Wnioskodawca podjeżdżał wózkiem pod agregat, na który taśmociągami, specjalnym tunelem, podawany był beton, produkowany przez betoniarnię S.. Wnioskodawca do form pobierał już gotowy beton. Na hali, w której pracował J. O. panowały trudne warunki pracy, występowało zadymienie, zapylenie, fetor spalin utrudniający oddychanie i ogromny hałas. Na jednej hali pracowało jednocześnie nawet 4-5 wózków, a dodatkowo inne maszyny, każda z nich powodowała hałas przekraczający dopuszczalne normy. W przedsiębiorstwie na hali nie było okien, ani skutecznej wentylacji. Praca w (...) G. w G. odbywała się w systemie trzymianowym tj. na zmianę poranną od 6.00 do 14.00, następnie od 14.00 do 22.00 i od 22.00 do 6.00.

J. O. nie pracował przy bezpośredniej produkcji betonu. Produkcją betonu zajmowała się betoniarnia S.. Do podstawowych obowiązków wnioskodawcy należała obsługa wózka widłowego, którym ustawiał formy do produkcji betonu pod agregat, napełnianie tych form, przewożenie ich po uprzednim napełnieniu oraz pobieranie gotowego betonu. Te czynności wypełniały odwołującemu się 90% czasu. Pozostałe około 10% czasu pracy zajmowały inne czynności. Dotyczyło to sytuacji awaryjnych np. remontu hali, awarii maszyn produkcyjnych itp., kiedy to J. O. czyścił i składał formy, rozkręcał pierścienie, smarował pierścienie, spinał zbrojenia, sprzątał. Wnioskodawca nie posiada świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Przywołując treść art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd Okręgowy zważył, że ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki wymienione w tych przepisach, za wyjątkiem posiadania stażu pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r. Pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. - § 1 i § 2 rozporządzenia.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w postaci spójnych zeznań świadków: J. L., J. B., B. B. (2), A. K., którzy pracowali w spornym okresie w tym samym przedsiębiorstwie, w którym był zatrudniony wnioskodawca, a co za tym idzie dysponują wiarygodną i bezpośrednią wiedzą co do zakresu obowiązków odwołującego się, jak również świadka B. O., żony wnioskodawcy, która niejednokrotnie bywała u męża w pracy, a w związku z tym znała warunki panujące w przedsiębiorstwie - wynika, że w całym spornym okresie, tj. od zdobycia uprawnień do prowadzenia wózków widłowych, J. O. pracował jako kierowca wózka widłowego typu Lancer B., którego masa całkowita wynosiła około 24 tony, podnosząc nim formy do produkcji rur żelbetonowych przed ich napełnieniem betonem, a także przenosząc napełnione już betonem rury na miejsce składowania. Były to rury ogromnych rozmiarów o średnicy od 200 do 2.000 cm. Okoliczności te potwierdzili świadkowie: J. L., J. B., B. B. (2) oraz A. K., przy czym J. L. oraz J. B. również pracowali jako kierowcy wózków widłowych typu Lancer B., świadek B. B. (2) pracował w spornym okresie na tym samym wydziale produkcji betonu kruszcowego, początkowo jako operator agregatu,

następnie jako kierownik zmiany, a A. K. jako ślusarz remontowy, następnie jako mistrz grupy utrzymania ruchu. Wszyscy świadkowie potwierdzili zarówno rodzaj, jak i charakter wykonywanej przez wnioskodawcę pracy. Z zeznań tych wynika ponad wszelką wątpliwość, że ubezpieczony od 1976 r., tj. po uzyskaniu uprawnień do kierowania wózkiem widłowym typu Lancer B., pracował jako kierowca takiego wózka przy produkcji rur żelbetonowych. Wszyscy świadkowie zeznali również na czym polegała praca J. O., opisali panujące w miejscu pracy warunki. Okoliczności te nie budzą wątpliwości Sądu, zeznania są jasne, pełne, logiczne i należyte uzasadnione, a także zbieżne z faktami przedstawionymi przez samego wnioskodawcę.

Sąd podkreślił, że jednak nie korzysta z uprawnienia do emerytury w niższym wieku emerytalnym pracownik, który nie udowodnił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Tylko bowiem stałe wykonywanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia spełnia przesłanki zatrudnienia w warunkach szczególnych. Dla oceny charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego znaczenie ma fakt, że J. O. oprócz obowiązków kierowcy wózka wykonywał jeszcze inne czynności, które nie miały charakteru pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony w spornym okresie był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w G., a więc jego praca podlega ocenie w ramach działu V wykazu A: „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”. W dziale V pod poz. 3 do prac w szczególnych warunkach zaliczono: prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych. Z powołaniem się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., III UK 92/11 (LEX nr 1215158) Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowiska operatora wózka widłowego nie sposób uznać za stanowisko maszynisty ciężkiej maszyny drogowej lub budowlanej. Dokonując oceny rodzaju wózka, którym kierował ubezpieczony, Sąd pierwszej instancji pomocniczo posłużył się treścią zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r., wydanego na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., który wymienia jako prace maszynistów maszyn budowlanych lub drogowych: maszynistę koparek i ładowarek jedno i wielonaczyniowych, pogłębiarek, zgarniarek, spycharek, ciągników gąsienicowych, żurawi samojezdnych, suwnic, walców drogowych, maszynistę zespołów do: produkcji mas bitumicznych i mas betonowych, rozścielania mas bitumicznych i betonowych, do produkcji, sortowania i uszlachetniania kruszyw, nadto maszynistę kafara. Żadna ze wskazanych powyżej specjalności nie odpowiada specyfice i charakterowi pracy ubezpieczonego, albowiem obsługiwanego przez ubezpieczonego wózka widłowego, choć stanowiącego niewątpliwie maszyną ciężką, nie można zaliczyć do wymienionych maszyn budowlanych czy drogowych. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim wywiódł J. O. zaskarżając wyrok ten w całości.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art 184 ust. 1 w związku z art 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 oraz wykazem A dział V poz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez błędną ich wykładnię i uznanie że maszyna typu Lancer B., której ubezpieczony był maszynistą:

- mająca masę całkowitą 24 tony,

- o napędzie spalinowym,

- przeznaczona do podnoszenia i transportu ciężkich rur betonowych, do przewożenia i podnoszenia na duże wysokości ładunków o wielkich rozmiarach,

- wymagająca umiejętności i predyspozycji do jej obsługi oraz konieczności zdobycia uprawnień,

- stwarzająca duże ryzyko wypadku ze względu na wagę przewożonych ładunków,

- narażająca ubezpieczonego na występowanie licznych czynników szkodliwych takich jak: hałas emitowany przez maszynę, spaliny powodujące, iż powietrze wokół maszyny było „aż niebieskie”, co wynika z niekwestionowanych zeznań świadków - nie jest ciężką maszyną budowlaną lub drogową w rozumieniu wykazu A dział V pkt 3, stanowiącego załącznik do rozporządzenia wykonawczego, a tym samym praca ubezpieczonego nie była pracą w szczególnych warunkach;

- a także, że wykonywanie krótkotrwałych czynności ubocznych w trakcie awarii, przestojów itd. w postaci czyszczenia i składania form, rozkręcania i smarowania pierścieni, spinania zbrojeń, sprzątanania, nie pozwala stwierdzić, że skarżący wykonywał pracę w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze godzin;

oraz naruszenie art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i § 4 rozporządzenia wykonawczego polegające na ich niezastosowaniu i uznaniu, że skarżącemu nie przysługuje emerytura w wieku obniżonym, w sytuacji, gdy spełnione zostały ku temu przesłanki.

W świetle powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę zaskarżonej decyzji przez uwzględnienie odwołania i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się skuteczna.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór sprowadził przede wszystkim do prawidłowej wykładni prawa materialnego, regulującego możliwość zakwalifikowania do stażu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia J. O. w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w G., i u następców prawnych, w okresie od 1 sierpnia 1975 r. do 31 grudnia 1998 r.

Trafnie Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawca, po dniu 31 grudnia 1948 r., uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) posiadają okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy (25 lat dla mężczyzn). Niezbędnym warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. W myśl z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) ubezpieczony winien też wykazać co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu. Zgodnie natomiast z wykazem A, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, w dziale V zatytułowanym „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” pod poz. 3 wskazano: prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych.

Przyporządkowanie w przywołanym wykazie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w warunkach szczególnych (stanowiskowo-branżowy charakter wykazu). Chodzi o narażenie procesami technologicznymi stanowiska pracy na czynniki szkodliwe, wynikające ze specyfiki danego działu przemysłu. Sąd Okręgowy poczynił w tym przedmiocie trafne rozważania, wspierając je zapatrywaniem judykatury. Przedsiębiorstwo Produkcji (...) w G. należało do branży budowlanej. Zauważyć należy, że rozporządzenie Rady Ministrów w przywołanym punkcie załącznika nie określa żadnych konkretnych maszyn ciężkich i budowlanych, których prowadzenie uzasadnia ustalenie uprawnień emerytalnych, posługuje się pojęciem dość ogólnym. Natomiast

w zarządzeniu Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz. Urz. MB z dnia 6 grudnia 1983 r.) w wykazie A dział V poz. 3 pkt 3 jako „prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych” wymieniono prace na stanowisku maszynisty spycharek i ciągników gąsiennicowych oraz „maszynistów maszyn transportu pionowego”. Odnosząc się do problematyki wykazów resortowych przywołać trzeba ugruntowane w orzecznictwie zapatrywania, że przepisy resortowe, o których traktuje § 1 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., nie stanowią źródła prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, a określenie stanowisk w tych aktach ma znaczenie techniczne i nie jest rezultatem tworzenia, tylko stosowania prawa. Zarządzeniom resortowym przypisuje się charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Mogą one więc być pomocne przy dokonywaniu wykładni oraz kwalifikacji stanowisk pracy określonych w załączniku do rozporządzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., I UK 403/11, LEX nr 1214549, z dnia 14 lutego 2008 r., I UK 313/07, LEX nr 842930, wyrok z dnia 26 maja 2011 r., II UK 356/10, LEX nr 901608, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, III AUa 573/09, OSA G. 2010 nr 1, s. 139). Oznacza to, że wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazie A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy emerytalnej. Jednakże w przypadku, gdy rozporządzenie określa stanowisko pracy w sposób ogólny, a zarządzenie resortowe uściśla charakter pracy, obsługiwane urządzenie lub stanowisko pracy, to wówczas nie dochodzi do przekroczenia granic regulacji wskutek ustalenia, że ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych wskazaną w rozporządzeniu, a stypizowaną w przepisach resortowych. Odmienne ocenia się wykraczanie w wykazach resortowych poza materię rozporządzenia Rady Ministrów i ustanawianie zupełnie nowych stanowisk pracy. Podsumowując, zarządzenia resortowe nie stanowią źródła prawa, a więc nie można z nich wywodzić uprawnień emerytalnych, ale na etapie stosowania prawa dopuszcza się posiłkowanie ich treścią dla wykładni i właściwej kwalifikacji stanowisk pracy określonych w załączniku do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r.

Takiej wykładni Sąd Okręgowy w rozpatrywanym przypadku dokonywał, sięgając do zarządzenia resortowego przy wypełnianiu treści zapisu „prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych”, jednakże nie pogłębił rozważań na tle pojęcia „maszyniści maszyn transportu pionowego” oraz nie przypisał właściwego znaczenia parametrom maszyny, którą kierował wnioskodawca. Nie był to bowiem wózek widłowy, tzw. paleciak, którego obsługa w żadnym razie nie kwalifikuje się jako praca na stanowisku maszynisty ciężkiej maszyny budowlanej lub drogowej. Także w uzasadnieniu przywołanego przez Sąd Okręgowy postanowienia z dnia 8 marca 2012 r., III UK 92/11 (LEX nr 1215158) Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiedź na pytanie o to, jakie maszyny budowlane bądź drogowe mogą być zaliczone do kategorii maszyn, o której mowa w dziale pkt 3 wykazu A, wymaga wykładni na gruncie konkretnego przypadku, gdyż pojęcie to jest ogólne i szerokie.

Jak wynika z opinii wydanej w postępowaniu apelacyjnym przez biegłego z zakresu eksploatacji pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych - wózek jezdniowy podnośnikowy z mechanicznym napędem podnoszenia (spalinowym) marki L. (...) typu BD 26S o masie 13,5 tony i udźwigu 12 ton, którym kierował wnioskodawca, jest urządzeniem technicznym podlegającym pod dozór techniczny w rozumieniu ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 lutego 2003 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu (Dz.U. Nr 28, poz. 240), przy czym urządzenia wyprodukowane i eksploatowane przed dniem 18 sierpnia 2003 r. zostały objęte dozorem technicznym na etapie eksploatacji bez konieczności wstecznego uprawnienia wytwórców lub uzgodnienia dokumentacji konstrukcyjnej. Jest to pojazd wolnobieżny i środek transportu pionowego przystosowany do załadowywania, przenoszenia i transportu wielkich ładunków. Wózki jezdniowe napędzane dzielą się na pięć grup według charakteru ich pracy, jak też rodzaju napędu oraz głównych cech konstrukcyjnych, przy czym najwyższy udźwig wynosi 12.500 kg. Urządzenie to może być obsługiwane tylko przez osobę posiadającą specjalne kwalifikacje wymagane od maszynistów ciężkich maszyn budowlanych i drogowych, poczynając od wejścia w życie uchwały Nr 199 Prezydium Rządu z dnia 5 marca 1955 r. w sprawie szkolenia maszynistów ciężkich maszyn budowlanych i drogowych (M.P. z 1955 r. Nr 31, poz. 299). (...) wózków jezdniowych podnośnikowych wymaga od operatorów tych urządzeń także szczególnych predyspozycji

psychofizycznych. W konsekwencji, wózek jezdniowy podnośnikowy, który obsługiwał J. O., jest ciężką maszyną drogową transportu pionowego (podnośnik mechaniczny o udźwigu 12 ton) w rozumieniu działu V poz. 3 wykazu A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (opinia biegłego k. 97-148). Sąd drugiej instancji podzielił opinię biegłego, w zakresie objętym tezą dowodową postanowienia z dnia 13 listopada 2015 r., jako logiczną, fachową, przekonująco uzasadnioną. Opinia ta nie została zakwestionowana przez organ rentowy żadnymi rzeczowymi argumentami (pismo k. 154).

Sumując, zarzuty apelacji ubezpieczonego okazały się uzasadnione, ponieważ Sąd Okręgowy błędnie zastosował prawo materialne przyjmując, że wnioskodawca nie był maszynistą ciężkiej maszyny drogowej, o której mowa w wykazie A dziale V poz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. J. O. obsługiwał w okresie spornym wózek jezdniowy podnośnikowy marki L. (...) typu BD 26S o masie 13,5 tony i udźwigu 12 ton i samo to kwalifikuje jego pracę jako wykonywaną w warunkach szczególnych. Nadto podkreślić trzeba, że transportował olbrzymie, kilkutonowe elementy po drogach wewnętrznych w hali i na zewnątrz hali, składował gotowe produkty na stosach, pracował w warunkach silnego zapylenia powietrza kurzem cementowym, a w okresach jesienno-zimowych w warunkach obniżonej temperatury powietrza ze względu na brak ogrzewania w halach, a więc niewątpliwie w warunkach negatywnie oddziałujących na zdrowie pracownika. Pracę tę ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika wprawdzie, że J. O. w okresach awarii maszyny bądź innych przestojów wykonywał inne zlecone mu doraźnie prace, np. czyścił i składał formy, rozkręcał pierścienie, smarował pierścienie, spinał zbrojenia, a nawet sprzątał, lecz czynności te nie przekraczały 10% czasu pracy. W tak ustalonych okolicznościach nie sposób uznać, że wnioskodawca nie pracował w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W judykaturze jednolicie utrwalone jest stanowisko, że od reguły nieuwzględniania do okresów pracy wykonywanej w warunkach szczególnych innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, istnieją dwa odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy te inne prace stanowią immanentną, integralną cechę większej całości, jaką jest wykonywanie obowiązków na stanowisku określonym w wykazie. Drugie dotyczy sytuacji, gdy czynności wykonywane w warunkach nienarządzających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia miały charakter uboczny, doraźny, krótkotrwały (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990, z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310, z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 października 2015 r., III AUa 1789/14, LEX nr 1927644). Druga z tych sytuacji miała miejsce w rozpatrywanym przypadku. Zważyć przy tym trzeba, że istnieje wiele procesów technologicznych, w których wykonywanie w 100% czasu pracy czynności składających się na obowiązki w warunkach szczególnych w ogóle nie jest możliwe (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2015 r., III AUa 591/15, LEX nr 1820423). Jeśli wnioskodawca jako maszynista ciężkiej maszyny drogowej w okresach epizodycznych awarii, przestojów, remontów nie oczekiwał bezczynnie na naprawę i możliwość przystąpienia do wykonywania swych stałych obowiązków, tylko wykonywał powierzone mu z tym czasem inne obowiązki, w tym również sprzątanie wokół stanowiska pracy, to w żadnym razie nie można twierdzić, iż nie wykonywał swej pracy maszynisty stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., gdyż przerwy miały charakter doraźny i krótkotrwały, a nadto czynności te skarżący wykonywał w hali produkcyjnej, a więc w warunkach o szkodliwym oddziaływaniu różnych czynników na zdrowie pracowników.

Ponieważ apelacja ubezpieczonego z powyższych względów okazała się zasadna, J. O. legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r., Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł reformatoryjnie i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych od dnia 11 października 2013 r., tj. od ukończenia wymaganego wieku. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz J. O. kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego za obie instancje (60 zł plus 120 zł) oraz zwrot uiszczonej opłaty apelacyjnej.